

Filia Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Rzeszowie
Zakład Historii oraz Teorii Państwa i Prawa

Jan ŚWITKA

Krytyka kodeksowego pojęcia „pobudka”

Критика существующего в Уголовном праве понятия „побуждение”

A Critique of the Concept of "Impulse" in the Penal Code

Kryminolog chcąc zrozumieć postępowanie osoby, która weszła w konflikt z prawem, stawia sobie pytanie: Co wpłynęło na postępowanie tej osoby, że zachowała się bezprawnie? Pyta wprost o motyw¹ jej działania. Gdy nie potrafi go odnaleźć, twierdzi, że postępowanie było nieumotywowane lub przypadkowe. Tak rozumie słowo „motyw” prawnik-kryminalista, sędzia lub prokurator, którzy po jego ustaleniu obiecują sobie zrozumienie etiologii czynu przestępnego, który jako fakt czysto psychiczny zajmuje zasadnicze miejsce w łańcuchu przyczynowym.² Nie jest to jednak przyczynowość, jaką przyjmuje prawo karne, albowiem nie przeobraża psychicznego potencjału (rzekomej przyczyny) w potencjał skutku na zasadzie prawidłowości następstwa. W przypadku motywacji nie zachodzi taka regularność. Można by ją uznać za przyczynowość tylko i wyłącznie wtedy, gdyby zachodziła identyczność reakcji wziętej w stosunku do bodźca zewnętrznego lub wyznaczenie zachowania się pod wpływem określonych procesów motywacyjnych. Motyw zaś, jak słusznie podkreśla B. Wróblewski³, niezależnie od określenia, jakie jest mu nadane, jest zjawiskiem życia psychicznego w dziedzinie działalności dążeniowej i woli wnej w ścisłym znaczeniu, do psychologii więc należy teoretyczne jego zbadanie, poszczególne zaś gałęzie wiedzy mogą materiały dany przez psychologię zużytkować dla swych celów. Z tego wynika, jak pisze Wróblewski, że etyka i prawo — mówiąc o motywach ze swego punktu widzenia albo też stosując je do zrozumienia procesu postępowania czy do jego oceny — powinny posługiwać się materiałem opracowanym przez psychologię lub zastosować do badania metody psychologiczne. Tu tkwi poważna trudność określenia pojęcia „motyw” ze względu na wielkość szkół psychologicznych różnie go pojmują-

¹ J. Pieter: *Słownik psychologiczny*, Warszawa 1963, s. 155 i n. „Motywy postępowania z łac. *movere* — ruszać, poruszać w szerokim znaczeniu wszelka podnieta lub wszelki układ podniety poruszających do działania. Nazwę «motyw» rezerwujemy zwykle na oznaczenie podniety do działania wewnętrznych w znaczeniu przenośnym, mianowicie w znaczeniu «pobudek» w dużej mierze opartych na osobistym doświadczeniu, przy czym podniety zewnętrzne, np. spostrzeżenie wzrokowe lub wewnętrzne głód, apetyt seksualny, cierpienie fizyczne itp. stanowią niejako konieczny start bądź czynnik wyzwalaający ujawnienie się motywu właściwego.”

² P. Horosowski: *Zabójstwo z afektu*, Warszawa 1947, s. 60.

³ B. Wróblewski: *Wstęp do polityki kryminalnej*, Wilno 1922, s. 90.

cych⁴, a także różnorodność metod badawczych, dających często odmienne, a nawet sprzeczne ze sobą koncepcje.

Nie bez znaczenia jest też dobór takiego ujęcia, które odpowiadałoby kryminologii, wyjaśniając, czy zabójstwo dokonane było z chłodną premedytacją, czy pod wpływem emocji.⁵ Są to problemy należące do teorii zachowania, usiłującej wyjaśnić postępowanie ludzi w świetle poprzedniego doświadczenia⁶ z uwzględnieniem nauk społecznych. Teoria ta jest *sui generis* integracją i systematyzacją twierdzeń różnych dyscyplin zajmujących się postępowaniem człowieka. Z tego też względu przydatność jej dla kryminologii jest duża, albowiem ujmuje czyn ludzki wieloaspektowo, spełniając tym samym postulaty kryminologii. W takim ujęciu będziemy się starać przedstawić zagadnienie motywów postępowania (sfery kryminalnej), ograniczając się jedynie do zreferowania stanowiska, moim zdaniem, najbardziej przydatnego prawu karnemu i kryminologii, z pominięciem innych teorii, a także ich krytyki.

Nie ma bowiem jeszcze powszechnie uznanej teorii motywów i motywacji⁷, co upoważnia do dokonania wyboru, byleby on był uzasadniony potrzebami dyscypliny, dla której będzie użytkowany. Natura i funkcja motywów w sferze kryminalnej ujawnia się najpełniej w namyśle, polegającym przede wszystkim na ich ocenie jako dynamicznych determinant przemawiających za wyborem jednej z wielu alternatyw.⁸

Motywy może być każda wartość osiągalna, bez względu na to, czy jest to przyjemność zmysłowa, korzyść materialna czy też duchowa. Siła i skuteczność motywów mierzona jest nie tyle ich mnogością, ile przedmiotowością, czyli rolą, jaką odgrywają przy determinacji przestępnego działania.⁹ Im bardziej odpowiadają potrzebom i dążeniom, tym większą posiadają rolę w postępowaniu człowieka.¹⁰ Mają one charakter względny z uwagi na swą podmiotowość. Działanie ich ma charakter czasowy — w pewnych momentach działają, w innych tracą na sile. Motywy działalności w odróżnieniu od motywów poszczególnych działań mają charakter ogólny, są wykładnikiem całościowego nastawienia jednostki. Kształtują się w zależności od celów życiowych jednostki oraz konkretnych jej zadań. Wypływają z potrzeb i zainteresowań oraz są podstawą wniosku co do położenia psychicznego czynu.¹¹ Od ich charakteru zależą właściwości działań określonych mianem: moralnych, bohaterkich lub przestępnych. Motyw jest wewnętrznym czynnikiem, stanem organizmu odzwierciedlonym w umyśle i pobudzającym do działania lub pod-

⁴ Zob. H. R. Lückert: *Konfliktpsychologie*, München—Basel 1957, s. 117 i n., a także H. Dettenborn: *Motivfestellung und Motivdefinition in Kryminologie und Kriminalistik*, „Staad und Recht“ 1968, nr 4, s. 620 i n.; T. Witwicki: *Analiza pojęcia motywu i motywacji*, „Psychologia Wychowawcza” 1971, nr 1, s. 2.

⁵ J. E. Murray: *Motywacja i uczucia* (tłum. z ang.), PWN, Warszawa 1968, s. 9.

⁶ A. Malewski: *O zastosowaniu teorii zachowania*, PWN, Warszawa 1964, s. 14.

⁷ Murray: *op. cit.*, s. 10 oraz T. Tomaszewski: *Wstęp do psychologii*, PWN, Warszawa 1963, s. 187.

⁸ Por. S. Pławski: *Prawo karne, Część I*, Warszawa 1965, s. 158 i n. oraz *td.*: *Przestępstwa przeciwko życiu*, Warszawa 1963, s. 120.

⁹ Murray: *op. cit.*, s. 41.

¹⁰ Por. J. Ekel: *Motywacyjne składniki osobowości [w:] Materiały do nauczania psychologii*, pod red. Wołoszynowej, *Psychologia ogólna*, seria I, tom I, PWN, Warszawa 1966, s. 208 i n. oraz M. Jarosz: *Elementy psychologii lekarskiej i psychopatologii ogólnej*, PZWL, Warszawa 1971, s. 95.

¹¹ Por. K. Daszkiewicz: *Głosa do wyroku SN z dnia 30 maja 1966 r. (IV KR 15/66)*, OSPiKA 1967, nr 3, poz. 77.

trzymującym to działanie i nadającym mu kierunek zgodnie z celem wyznaczonym przez potrzeby¹², leżące u podstaw jego genezy i wyrażające się w stanie wewnętrznego napięcia, będącego siłą napędową motywu¹³.

Zdaniem J. Mazurkiewicza, potrzeby mają swoje ośrodki w międzymózdz, śródmózdz i ośrodkach podkorowych. Ośrodki podkorowe potrzeb instynktowych produkują stany dążności uczuciowych, które są neurodynamizmami kierującymi i wysuwającymi na pierwsze miejsce stan potrzeb organicznych. Fizjologiczną regulację nieświadomych funkcji ustroju oraz sterownictwo popędu o charakterze uczuciowo-instynktowym przypisuje Mazurkiewicz narządowi wzgórzowo-podkorowemu. Akcentując to pisze: „Możemy przyjąć, że stąd w decydujący sposób uregulowane jest prymitywne życie popędowe, ważne dla zachowania osobnika i gatunku, czyli, innymi słowy, tu jest kierownictwo życia instynktowego, a więc zarówno poszczególnych potrzeb fizjologicznych organizmu, jak i uczuciowa ocena stanu ogólnego przez samopoczucie ogólne.”¹⁴ Jak wynika z rozważań Mazurkiewicza, potrzeba nie oznacza żadnego procesu, który by wyznaczał określone zachowanie się jednostki. Są to pewne właściwości organizmu związane z jego biochemiczną i biofizyczną strukturą, sprawiającą, że dla swego istnienia wymaga on takich, a nie innych warunków zewnętrznych. Potrzebę należy rozumieć jako określoną strukturę organizmu, wyrażoną wewnętrznym, emocjonalnym napięciem uruchamiającym jego aktywność. Podobnie potrzebę rozumie D. W. Mc. Kinnon, określając ją jako napięcie wewnętrzne organizmu, prowadzące do działania wyznaczonego przez cel i pobudzającego aktywność do jego osiągnięcia.¹⁵

Motyw jest więc *sui generis* potrzebą¹⁶, która może mieć charakter: a) podmiotowy lub przedmiotowy, b) stały lub chwiejny, c) duchowy lub zmysłowy.

K. Tyborowska¹⁷ odróżnia: a) motywy związane z potrzebami biologicznymi, takimi jak: unikanie bólu, pragnienia, głodu, potrzeba snu, potrzeby seksualne; b) motywy związane z potrzebami psychogennymi, np. ambicjonalnymi, jak dążenie do osiągnięcia władzy, pozycji społecznej, dominowania nad innymi, prestiżu, sukcesu, aspiracji, kontaktów uczuciowych; c) motywy społeczne, np. poczucie obowiązku, solidarności.

Dość oryginalny podział motywów z przeznaczeniem dla potrzeb prawa karnego spotykamy u B. W. Charaziszwiliego¹⁸, który dzieli je na trzy grupy: 1) wchodzące do zespołu znamion przestępstwa, jako znamiona kontynuujące typ przestępstwa podstawowego; 2) pełniące rolę znamion kwalifikujących;

¹² Zob. R. Wallen: *Psychologia kliniczna* (tłum. z ang.), PWN, Warszawa 1964, s. 111 oraz por. Ekel: *op. cit.*, s. 210 i n. a także K. Daszkiewicz: *Motyw przestępstwa*, „Palestra” 1961, nr 9, s. 65 — gdzie Autorka omawia stosunek motywu do celu.

¹³ Por. E. R. Hilgard: *Wprowadzenie do psychologii* (tłum. z ang.), PWN, Warszawa 1967, s. 191, a także Murray: *op. cit.*, s. 206 oraz Ekel: *op. cit.*, s. 210.

¹⁴ J. Mazurkiewicz: *Wstęp do psychofizjologii normalnej*, t. I. *Ewolucja aktywności korowo-psychicznej*, PZWL, Warszawa 1950, s. 205.

¹⁵ D. W. Mc. Kinnon: *Motivation* [w:] Boring E. G. [ed]: *Foundations of Psychology*, New York 1948, J. Wiley, s. 126.

¹⁶ Czolowy przedstawiciel psychologii motywacji Maslow stawia znak równości między motywem a potrzebą. Zob. A. Maslow: *A Theory of Human Motivation*, „Psychological Review” 1943, nr 50, ss. 370—396. Podobnie F. Urbańczyk: *Dydaktyka dorosłych*, Wrocław 1965, ss. 57—61.

¹⁷ K. Tyborowska: *Problemy współczesnej psychologii*, WP, Warszawa 1964, s. 348.

¹⁸ B. W. Charaziszwili: *Woprosy motiwa*, s. 73 [cyt. za] S. Frankowski: *Przestępstwa kierunkowe w teorii i praktyce*, Wydawn. Prawn., Warszawa 1970, s. 20.

3) wpływające na odpowiedzialność prawną sprawcy. Jest to ujęcie raczej formalne, albowiem nie ukazuje istoty motywu, czyli nie odpowiada na pytania: Czym on jest? Jaka jest jego natura i geneza? Na pytania te odpowiada fizjologiczna teoria motywów, uważając je za dominujące podrażnienie korowe, wynikające z syntezy potrzeb organicznych i sytuacji życia jednostki.¹⁹ Takie ujęcie jest szczególnie modne we współczesnej literaturze amerykańskiej, gdzie motyw jest pojęciem jednoznacznym z ogółem czynników biologicznych i społecznych warunkujących działanie.²⁰ Pozwala bowiem na naukowe (przyrodnicze) badanie ludzkiego zachowania się, uwarunkowanego dwojakim charakterem przyczyn: wewnętrznych i zewnętrznych.²¹ Konsekwencją powyższego stanowiska jest podział motywów na: 1) motywy pierwotne, mające charakter wrodzony, tzw. popędowo-instynktowe, zlokalizowane w ośrodkach podkorowych; 2) motywy wtórne, mające charakter nabyty w procesie zdobywania doświadczenia życiowego, zwane społecznymi lub altruistycznymi; 3) motywy „wyższe” tzw. rozumowe, będące rezultatem uczenia się.

Niewątpliwy jest fakt, że przyczynowe uwarunkowanie (wewnętrzne i zewnętrzne) działania ludzkiego dowolnego jest zawsze aktem celowym.²² Zatem determinacja tego działania przez motywy natury popędowo-instynktowej lub społecznej przechodzi przez uświadomiony filtr osobowości, nabierając charakteru racjonalności. Motyw w punkcie wejścia mający charakter społeczny po dokonaniu przeróbki intrapsychoicznej w punkcie wyjścia jawi się jako determinanta psychospołeczna. To wyjaśnia nam tajemnicę, dlaczego w podobnych warunkach zewnętrznych, pod wpływem działania tych samych okoliczności mogą wystąpić różne formy zachowania się. Dochodzimy więc do postawienia tezy, iż do zrozumienia zachowania się osoby nie wystarcza sama znajomość warunków zewnętrznych, środowiskowych. Naukowa analiza czynu wymaga bowiem uwzględnienia mechanizmów wewnętrznych, fizjologicznych i psychicznych, a także ich syntezy, czyli postaw²³ jako gotowości (predyspozycji) do motywowanego działania²⁴.

Tak ujęte działanie ludzkie jako ustosunkowanie się wobec przedmiotu może mieć charakter pozytywny lub negatywny, zależnie od kierunku (celu) i natężenia określonych tendencji. W przypadku ustosunkowania negatywnego działanie ma charakter relewantny, wyznaczony niszczycielskimi tendencjami dezaprobaty zasad moralnych i prawnych.²⁵ Komponenta motywacyjna tkwiąca *implicite* w postawie i stanowiąca jej *partes integrales* ma zatem

¹⁹ V. Prihoda: *Wstęp do psychologii pedagogicznej* (tłum. z czes.), Warszawa 1961, s. 246.

²⁰ Por. P. T. Young: *Motivation, Feeling and Emotion* [w:] *Methods of Psychology*, ed. Andrews, New York—London 1948, s. 349, a także E. G. Boring (in): *Foundations of Psychology*, ed. III, New York—London 1949, s. 111 i n.

²¹ Por. S. L. Rubinsztejn: *Zasady i drogi rozwoju psychologii* (tłum. z ros.), Warszawa 1964, s. 107 oraz Tomaszewski: *op. cit.*, s. 37.

²² Por. W. Wolter: *Glosa do wyroku SN z dnia 4 VI 1971, III KR 40/71*, „Państwo i Prawo” 1972, z. 4, s. 180 i n.

²³ „Przez postawę rozumiemy pozytywne lub negatywne ustosunkowanie się do pewnego przedmiotu, pojęcia lub sytuacji, jak również gotowość do reagowania w pewien z góry określony sposób na te (lub związane z nimi) przedmioty, pojęcia lub sytuacje.” Definicja ta stanowi połączenie elementów definicji G. Allporta: *The Historical Background of Modern Social Psychology* [w:] G. Lindzey: *Handbook of Social Psychology*, Wesley 1954 oraz definicji C. I. Hovland, I. L. Janis, H. H. Kelley: *Communication and Persuasion*, 1953.

²⁴ Por. Th. M. Newcomb, R. H. Turner, Ph. Converse: *Nowoczesna psychiatria kliniczna* (tłum. z VI wyd. ang.), PZWL, Warszawa 1969, s. 61.

²⁵ Por. J. Reykowski: *Postawy a osobowość* [w:] *Teorie postaw*, pod red. S. Nowaka, PWN, Warszawa 1973, s. 91 i n.

charakter kryminogeny. Stwierdzenie to jest nie bez znaczenia przy psychologiczno-kryminalnej analizie motywacji i postaw jako wyznaczników przestępnego działania. Między motywem a postawą istnieje zatem ścisły związek przyczynowy, albowiem niektóre motywy bezpośrednio lub pośrednio wyznaczają charakter postaw do określonej sytuacji społecznej, która z kolei ma możliwość wyzwalania motywów, takich jak: wrogość, agresja itp.²⁶

Analiza powyższa pozwala na stwierdzenie, że czyn przestępny ma strukturę bardzo złożoną, uwarunkowaną endogennie i egzogennie, psychicznie i społecznie, stąd postulat oceny jego w kategoriach psychospołecznych. Złożoność czynu wskazuje na złożoność jego składowych, a szczególnie motywów, wokół których narosło tyle wątpliwości i rozbieżności nie tylko w psychologii, ale również na gruncie prawa karnego, które *ad usum* swoich potrzeb recypuje ich pojęcie, tak jak funkcjonuje ono na terenie nauk, których jest wytworem.

Dla potrzeb prawa karnego, a szczególnie dla praktyki wymiaru sprawiedliwości nieoobojętną jest rzeczą przyjęcie określonej koncepcji motywu, który wywiera dość poważne, praktyczne następstwa w obrębie prawa karnego, a szczególnie w zakresie wymiaru kary (art. 50 k.k.)²⁷

W świetle dotychczasowych wywodów i poglądów panujących w literaturze przedmiotu należy uznać, że motyw jest to czynnik wewnętrzny, dynamiczny, inspirujący, ukierunkowujący i integrujący zachowanie się człowieka²⁸, zmierzający do zaspokojenia potrzeby, czyli obiektywnej właściwości ustroju związanej z biochemiczną i biofizyczną strukturą osobowości. Jest on zatem, jak twierdzi słusznie A. Michotte²⁹, świadomym przeżyciem i racją działania jednostki. Przypisanie motywowi właściwości o charakterze poznawczym jest stanowiskiem uzasadnionym, skoro uznaje się, iż porusza on wolę do działania, a często ją determinuje w przypadku niezdecydowania. Jest on *sui generis* przyczyną czynu w węższym znaczeniu, z wykluczeniem determinant natury neurologicznej i fizjologicznej, np. guz mózgu będący przyczyną czynu, którego nie możemy nazwać motywem.

Zatem, jak słusznie stwierdza A. H. Maslow, niecałe zachowanie się jest motywowane. Istnieje wiele czynników determinujących zachowanie się, przy czym są to czynniki inne aniżeli motywy. Taką ważną klasą czynników jest tzw. pole zewnętrzne.³⁰ Świadomość zatem różnicuje przyczyny zwane motywami, będące źródłem impulsów, których uświadomienie wpływa na zachowanie pozytywne lub negatywne, nacechowane wrogością wobec przedmiotu wywołującego to zachowanie, a będące obiektem zainteresowania prawa karnego (podmiotowa strona przestępstwa).³¹

²⁶ M. Horwitz: *Psychological Needs as a Function of Social Environments* [w:] White L. D. [ed]: *The State of Social Sciences*, University of Chicago Press, ss. 162–183.

²⁷ Wymiar kary to oznaczenie jakościowe i ilościowe kary koniecznej w każdym konkretnym przypadku w granicach przewidzianych przez ustawę. Zob. S. Glaser: *Polskie prawo karne w zarysie*, Kraków 1923, s. 271.

²⁸ Murray: *op. cit.*, s. 19.

²⁹ Cyt. za M. Dybowskiem: *O typach motywacji (badania eksperymentalne)*, „Księgarnia Św. Wojciecha” 1965, ss. 37, 244.

³⁰ A. H. Maslow: *Teoria hierarchii potrzeb* [w:] *Problemy osobowości i motywacji w psychologii amerykańskiej*, pod red. Reykowskiego, PWN, Warszawa 1964, s. 159 i n.; J. Pieter: *Sporne problemy psychologii*, PWN, Warszawa 1969, s. 327 oraz *id.*: *Zycie ludzi*, „Osso-lineum” 1972, s. 99 i n.

³¹ T. Tomaszewski: *Rodzaje i motywy reakcji negatywnych*, *Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio F, vol. I, Lublin 1946, s. 56 i n.*

Współczesne prawo karne stojące na gruncie indywidualizacji i subiektywizacji przywiązuje do motywów postępowania dużą wagę. W nich to, jak słusznie i trafnie zauważa J. Makarewicz, zarysowuje się cała indywidualność sprawcy, jego wartość moralna, prognoza jego przyszłości do społeczeństwa.³² Z tych względów kodeks karny nakazuje sędziemu zwracać uwagę przy wymiarze kary na motywy (art. 50 § 2 k.k.)³³, a także brać je pod uwagę w przypadku recydywy (art. 61 k.k.). Ponadto mają one istotne i wyłączne znaczenie przy fakultatywnym pozbawieniu praw publicznych (art. 40 § 2 k.k.).

Jak już powiedziano, kodeks karny z r. 1932, jak i obecnie obowiązujący, nie używa pojęcia motyw, ale zastępuje go synonimem „pobudka”, przez co należy rozumieć wszelką podniecie, pobudzającą do działania. Pobudka, będąca od strony merytorycznej ścisłym odpowiednikiem motywu, jest przedmiotem analizy prawa karnego w aspekcie normy prawnokarnej, mimo iż jest ona instytucją *par excellence* psychologiczną. Prawo karne rozumienie jej dostosowuje do swoich potrzeb³⁴, opierając się na metodach badań psychologicznych lub takowe stosując. Rozróżnia ono przy tym pobudki³⁵: niskie, szlachetne, wysokie, usprawiedliwione. Są to kryteria moralne, oceny pobudki wypracowane w teorii i praktyce sądowej, wpływające na kwalifikację czynu z art. 148 § 2 k.k., oceniającego powód silnego wzburzenia emocjonalnego i akcentującego przy tym zasadę subiektywizmu. Kryteria te znalazły aprobatę w nowym kodeksie karnym, który położył kres wahaniom orzecznictwa sądowego. Kodeks karny przyjął elastyczne kryterium „wzruszenia usprawiedliwionego”, które ma oceniać sąd w oparciu o zebrany materiał. Kodeks upoważnia sąd do wartościowania przyczyn „wzburzenia”, a ponadto wprowadzając pojęcie „wzburzenia” na miejsce „wzruszenia”, jak w dawnym kodeksie karnym, implikuje istnienie przyczyny afektu w zjawisku poza sprawcą, na które afekt i związane z nim działanie jest reakcją.

Powracając do analizy pobudki (motywu) na gruncie prawa karnego należy ją rozumieć jako zjawisko psychiczne, które składa się z myśli (wyobrażenia) o pewnym stanie rzeczy (przeszłym, obecnym lub przyszłym) oraz uczucia (przyjemnego lub przykrego), które w chwili powzięcia postanowienia nawiązuje do pewnego wyobrażenia.

Pobudka w prawie polskim, jak twierdzi S. Śliwiński, to wyobrażenie (moment intelektualny) i uczucie (moment emocjonalny), które łącznie wyzwalają wolę, są przyczynowe dla postanowienia.³⁶ Takie ujęcie pobudki (motywu) od strony prawa karnego całkowicie odpowiada współczesnej psychologii. Zakłada bowiem jej charakter dynamiczny, determinujący wolę w stadium postanowienia³⁷ do określonego zachowania się, wyznaczonego przez treści in-

³² J. Makarewicz: *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. V, Lwów 1938, s. 33.

³³ Kodeks karny nie używa terminu „motyw”, pojęcia powszechnie przyjętego w psychologii, której jest tworem i do której w zupełności należy jego badanie. Przyjął bezkrytycznie i bezzasadnie pojęcie wąskie „pobudka”, które nie funkcjonuje na terenie współczesnej psychologii, a której tradycyjne rozumienie rodzi poważne komplikacje na terenie prawa karnego.

³⁴ Wróblewski: *op. cit.*, s. 90.

³⁵ Zob. A. Gubiński: *Zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia*, PWN, Warszawa 1961, s. 110 i n.

³⁶ S. Śliwiński: *Polskie prawo karne materialne*, Część ogólna, Warszawa 1946, s. 471.

³⁷ Czyn ludzki (*actus humanus, actus volutarius*) inspirowany przez rozum, zdziałany przez wolę, jest czynem osoby, posiada charakter personalistyczny i z tego też względu człowiek jest za niego w pełni odpowiedzialny. Warunkiem odpowiedzialności są dwie przesłanki: świadomość i chcenie. Por. W. Wolter: *Studia z zakresu prawa karnego*, Kraków 1947, s. 10.

telektualne (poznawcze i emocjonalne — dążeniowe). Ponadto wyraźnie podkreśla łączny byt momentu intelektualnego i emocjonalnego, jako warunek podjęcia aktu woli, rodzącego w konsekwencji określony czyn przez realizację zamiaru, będącego chęcią opartą na przewidywaniu możliwości czy konieczności zaistnienia przedmiotu tej chęci.³⁸

Kumulatywne ujęcie w pobudce (motywie) momentu intelektualnego i emocjonalnego przeciwstawia się tym stanowiskom, które upatrują realną różnicę między motywem a pobudką, przy czym motyw sprowadzają do treści intelektualnych, zaś pobudkę do emocjonalnych. Zwolennikiem takiego ujęcia jest B. Wróblewski³⁹, który przez motyw rozumie proces intelektualny w postaci sądu wartościującego różne przesłanki moralne, prawne, religijne, ambicjonalne. „Jest to sąd o należnym umieszczony w sferze spekulacyjno-umysłowej, świadczący o tym, że dany przestępca stara się sam przed sobą wytłumaczyć, usprawiedliwić swoją działalność, wskazując na to, że wola jego nie zareagowała na cały szereg czynników wpływających w ten czy inny sposób na odnośną działalność, nie oparła się na żadnej aktualnej podstawie, a dopiero zjawienie się motywu i sam proces motywacyjny sprowadziły urzeczywistnienie aktu wolowego i idącej z nim działalności.”⁴⁰ Jest to treść rozumowa, tłumacząca dlaczego człowiek zdecydował się na określone zachowanie przestępne. Pobudką zaś dla B. Wróblewskiego jest uczucie lub wzruszenie, które wpływa na zjawienie się pewnego postępowania.⁴¹

Na podobnym stanowisku, odróżniającym motyw od pobudki, stoi P. Horoszowski⁴², który zasadnie krytykuje stanowisko B. Wróblewskiego w przedmiocie niedostrzeżenia faktu, iż w każdym postanowieniu poprzedzającym czyn, proces intelektualny odgrywa pewną rolę, czego nie dostrzega B. Wróblewski. Z tego względu definicję motywu zaproponowaną przez B. Wróblewskiego uznaje za nieodpowiednią. Na bazie tej krytyki proponuje własne ujęcie motywu i pobudki, uznając je za różne pod względem tworzywa psychicznego i funkcji, jakie pełnią w czynie przestępnym.⁴³ Motyw w ujęciu P. Horoszowskiego, to fakt psychiczny natury intelektualnej, będący myślą o pewnym stanie rzeczy, pod której wpływem zapada postanowienie.⁴⁴ Natomiast uczucie towarzyszące motywowi w chwili postanowienia nazywa Horoszowski pobudką postanowienia.⁴⁵ Pobudka zatem mimo swej całej odrębności jest zawsze współczesna motywowi, czyli myśli o stanie rzeczy i dlatego jest trudnym obiektem do analizy psychologicznej ze względu na skomplikowany charakter różnych uczuć.

Za merytorycznym odróżnieniem motywu od pobudki (ich treściową i funkcjonalną odmiennością) opowiada się również Krystyna Daszkiewicz⁴⁶, sprowadzając je do różnych przeżyć psychicznych, bez dokonania głębszej anali-

³⁸ W. Wolter: *Prawo karne, Część ogólna*, Warszawa 1947, s. 155.

³⁹ Wróblewski: *op. cit.*, s. 102 i n.

⁴⁰ *Ibid.*, s. 103.

⁴¹ *Ibid.*, s. 105.

⁴² P. Horoszowski: *Zabójstwo z afektu*, Warszawa 1947, s. 62.

⁴³ *Ibid.*, s. 65 i n.

⁴⁴ *Ibid.*, s. 64.

⁴⁵ *Ibid.*, s. 65.

⁴⁶ K. Daszkiewicz: *Przestępstwo z premedytacją*, Wydawn. Prawn., Warszawa 1968, s. 20 *id.*: *Motyw przestępstwa*, „Palestra” 1961, nr 9, s. 64, *id.*: *Groźba w polskim prawie karnym*, PWN, Warszawa 1958, s. 42; *id.*: *Przestępstwa popełnione z tych samych pobudek i przestępstwa tego samego rodzaju*, „Nowe Prawo” 1962, nr 7—8.

zy. W wywodach Autorki widać pewne niezdecydowanie, co do charakteru motywów i pobudek. Wprawdzie podziela zdania poprzedników, że motyw to treść intelektualna, a pobudka — emocjonalna, jednak pisze: „Jeżeli się zakłada, że premedytacja polega na rozważaniu pobudek działania, to trzeba też uznać, iż musiałyby to być takie pobudki, które sprawca sobie uświadamia”.⁴⁷ Trudno więc przyjąć, by Autorka, mówiąc o rozważaniu pobudek działania, miała na myśli, zgodnie ze swym stanowiskiem, rozważenie treści emocjonalnych, których nie sposób ocenić w kategoriach intelektualnych i aksjologicznych, a które można tylko swoiście przeżyć jako przykre lub przyjemne, przyciągające lub odpychające⁴⁸, wywierające mniejszy lub większy wpływ na myślenie lub całkowicie go znoszące⁴⁹, będące czynnikiem stymulacyjnym lub inhibitoryjnym (strach). A zatem niektórzy prawnicy odróżniają pojęcie motywu i pobudki, przypisując im różne właściwości i znaczenie w wymiarze sprawiedliwości. Są również i tacy, jak: J. Makarewicz⁵⁰, Z. Papierkowski⁵¹, S. Pławski⁵², H. Rajzman⁵³, G. Rejman⁵⁴, A. Tobis⁵⁵, S. Ziemiński⁵⁶, którzy odrzucają ten podział, uważając, że nie ma on uzasadnienia ani w psychologii, ani też w potrzebach prawa karnego. Uznają oni (podobnie jak k.k.) jedynie pobudki będące odpowiednikiem motywów w terminologii psychologicznej.

Wart podkreślenia jest również fakt, iż w ostatnich dwóch komentarzach⁵⁷ do kodeksu karnego z r. 1969 zarysowały się zgoła dwa identyczne stanowiska. W komentarzu z r. 1971 wyrażono przekonanie co do dualizmu i merytorycznej odmienności pobudki⁵⁸ i motywu⁵⁹, podobnie zresztą jak w komentarzu z r. 1973, przyznając jednocześnie, że termin „pobudka” nie jest uży-

⁴⁷ Daszkiewicz: *Przestępstwo z premedytacją*, s. 21.

⁴⁸ Por. Murray: *op. cit.*, s. 104 i n.

⁴⁹ Por. S. Gerstmann: *Uczucia w naszym życiu*, WP, Warszawa 1963, ss. 150—155.

⁵⁰ Patrz Makarewicz: *op. cit.*, *passim*.

⁵¹ Patrz Z. Papierkowski: *Prawo karne, Część ogólna*, z. II, Lublin 1947.

⁵² Patrz S. Pławski: *Przestępstwa przeciwko życiu*, Warszawa 1963, s. 114.

⁵³ Prof. H. Rajzman, którego wykładów miałem zaszczyt słuchać niejednokrotnie, dał wyraz swojemu pogładowi w przedmiocie merytorycznej tożsamości pobudki i motywu.

⁵⁴ G. Rejman: *Odpowiedzialność karna za niewłaściwe wykonanie nadzoru w zespołowym działaniu*, Wydawn. Prawn., Warszawa 1972, s. 212 i n.

⁵⁵ A. Tobis: *Pobudki przestępczego działania recydywistów*, RPEiS, 1965, nr 2, s. 122.

⁵⁶ S. Ziemiński: *Klasyfikacja skazanych*, Wydawn. Prawn., Warszawa 1973, s. 75.

⁵⁷ J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: *Kodeks karny — Komentarz*, Wydawn. Prawn., Warszawa 1971, s. 167; I. Andrejew, W. Swida, W. Wolter: *Kodeks karny z komentarzem*, Wydawn. Prawn., Warszawa 1973, s. 374.

⁵⁸ *Ibid.* — „Mówiąc o pobudkach działania sprawcy (§ 2) kodeks ma na uwadze nie tylko pobudki *sensu stricto*, a więc emocjonalne przeżycia stanowiące siłę napędową popychającą sprawcę do czynu, lecz również motywy działania sprawcy [...] Przez pobudkę należy rozumieć proces psychiczny w dziedzinie emocji, nie zawsze uświadomiony, który popycha sprawcę do postawienia sobie celu przyjęcia odpowiednich środków działania [...] Pobudką nazywany emocjonalne przeżycie, które stanowi siłę napędową popychającą sprawcę do czynu [...] 1) pobudka jest zawsze przeżyciem z dziedziny emocji, 2) pobudka istnieje i poprzedza podjęcie decyzji popełnienia czynu, 3) pobudka działa od wewnątrz sprawcy, niejako „napędowo” [...] Czyn może być wynikiem łącznego działania kilku pobudek, a wtedy podstawowe znaczenie dla wymiaru kary ma społeczno-etyczna wartość decydującej pobudki. Prócz wartości pobudki należy również oceniać jej siłę.”

⁵⁹ *Loc. cit.* — „Motywem jest czynnik intelektualny stanowiący rację działania, a więc to, co sprawca (z reguły myśli) formuluje jako powód swego działania. Inaczej mówiąc, motyw to wyobrażenie (myśl) sprawcy o celu i pragnienie jego osiągnięcia, umożliwiające sprawcy podjęcie określonych czynności potrzebnych do realizacji postawionego celu. Motyw więc, w odróżnieniu od pobudki, jest zawsze motywem świadomym.”

wany w psychologii⁶⁰. Rzecz jest zaś tym bardziej zastanawiająca, że prawo karne jakoby na przekór psychologii, do której należy analiza czynników wyzwalających działanie, preferuje stanowisko wręcz odwrotne.

Psychologia współczesna nie uznaje dychotomii przyczyn wyzwalających działanie; nie odróżnia w działaniu odrębnego mechanizmu zwanego pobudką, będącą motorem czynu i wywodzącą się z dziedziny emocji, oraz drugiego mechanizmu zwanego motywem, będącego racją działania i mającego uzasadnienie w sferze przeżyć intelektualnych. Konsekwentnie stoi na stanowisku monistycznym, uznającym jedność motywu i pobudki, czyli jedność treści emocjonalnych i intelektualnych jako sił wyzwalających ludzkie zachowanie, które nazywa motywem działania. Wyraz takiemu ujęciu (merytorycznej tożsamości pobudek i motywów) daje S. L. Rubinsztejn pisząc: „Motyw działania ludzkiego jest w sposób naturalny związany z celem działania, ponieważ jest on pobudką lub dążeniem do jego osiągnięcia.”⁶¹ „Motyw jako pobudka jest źródłem działania, aby się jednak nim stać, musi się sam ukształtować.”⁶² W innym miejscu uczony radziecki stwierdza: „Żadne rzeczywiste uczucie nie da się sprowadzić do izolowanej „czystej”, tzn. abstrakcyjnej emocjonalności. Każde realne uczucie zawiera w sobie zwykle jedność pierwiastków, uczuciowych i intelektualnych, przeżycia i poznania [...]. Należy mówić o jedności pierwiastków emocjonalnych i intelektualnych zarówno w obrębie samych uczuć, jak i wewnątrz intelektu.”⁶³ Albo — „Mniej lub bardziej uświadomiona pobudka stanowi motyw [...]. Motywy zachowania się uświadomione przez podmiot działający są odzwierciedleniem jego pobudek, w mniejszym lub większym stopniu zmodyfikowanym przez panującą ideologię i poglądy jednostki na to, co jest obowiązkiem i co jest dozwolone.”⁶⁴

Również R. S. Woodworth, jeden z najwybitniejszych współczesnych psychologów amerykańskich, stawia znak równości między pobudką a motywem, uznając pobudkę za czynnik motywacyjny⁶⁵, podobnie jak E. R. Hilgard, który pisze: „Aby zrozumieć zachowanie, musimy wiedzieć, co je pobudza i co mu nadaje kierunek; tymi aspektami aktywnego i ukierunkowanego na cel zachowania zajmuje się psychologia motywacji. Ponieważ z sukcesami i klęskami motywowanego zachowania łączą się ściśle przyjemność i cierpienie, nadzieja i strach, zadowolenie i przykrość — między motywacją a emocją istnieje bliski związek.”⁶⁶ Dla Hilgarda pobudka jest motywem w aspekcie pobudzania (źródła energii) organizmu do działania lub podtrzymania tego działania⁶⁷, jeżeli naturalnie wyrażenie „pobudzenie” będziemy ro-

⁶⁰ Andrejew, Wolter, Świda: *op. cit.*, s. 374: „Pobudki, których kodeks bliżej nie określa wymieniając je w art. 40 § 2, art. 50 § 2 art. 61, należy rozumieć szeroko. Jest to nie tylko rodzaj uczucia, będący motorem czynu, jak uczucie zemsty, zazdrości, litości, nienawiści itp., lecz również motyw czynu, czyli element intelektualno-wolny psychiki sprawcy, wyobrażenie pewnego stanu rzeczy połączone z dążeniem do jego osiągnięcia, jak np. pragnienie zdobycia pieniędzy, obrona uzasadnionego interesu itp. Termin «pobudka» nie jest używany w psychologii.”

⁶¹ S. L. Rubinsztejn: *Podstawy psychologii ogólnej* (tłum. z ros.), KiW 1964, s. 745; J. Reykowski: *Z zagadnień psychologii motywacji*, PZWS, Warszawa 1970, s. 23 i n.

⁶² Rubinsztejn: *loc. cit.*; Z. Skorny: *Psychiczne mechanizmy zachowania się*, PZWS, Warszawa 1972, s. 83.

⁶³ Rubinsztejn: *op. cit.*, s. 620.

⁶⁴ *Ibid.*, s. 726 i n.

⁶⁵ R. S. Woodworth, H. Schlosberg: *Psychologia eksperymentalna* (tłum. z ang.), t. II, PWN, Warszawa 1963, s. 197.

⁶⁶ Hilgard: *op. cit.*, s. 190.

⁶⁷ *Ibid.*, s. 191.

zumielem jako pobudkę. Należy podkreślić, że Hilgard nie używa pojęcia pobudka, natomiast pojęcie motywu poddaje gruntownej analizie⁶⁸, wprowadzając różne jego rozróżnienia, takie jak: motyw afiliacyjny, biologiczny, fizjologiczny, nieświadomy, organiczny, osiągnięć, osobisty, społeczny. Przyjmując „pobudzenie” w rozumieniu pobudki należy uznać, iż Hilgard stawia ją w pobliskim związku z emocją, o czym świadczy fakt, iż nie wyprowadza jej z emocji, ale uważa emocję za jej fenomen wyzwolony w sukcesie lub klęsce motywacji.⁶⁹

Podobne poglądy w tej kwestii reprezentuje J. E. Murray, który w swej oryginalnej teorii motywacji, jako całości motywów działających u danej jednostki, nigdzie nie wspomina o pobudkach, natomiast uczucie (rzekome źródło pobudek) stawia, również jak poprzednicy, bardzo blisko motywów wywierających pozytywny lub negatywny wpływ na zachowanie.⁷⁰

Pojęcie pobudki wyhodowane na pożywcze emocji obce jest również amerykańskiemu psychologom społecznym⁷¹, takim jak: Th. M. Newcomb, R. H. Turner, Ph. Converse, którzy w celu zrozumienia organizacji następstwa zachowań wiodących ku określonym celom operują tylko i wyłącznie pojęciem motywu i motywacji. Nie spotykamy tego pojęcia (pobudki) także w monografii uczonych amerykańskich⁷², w całości poświęconej problematyce motywacji, jej teoriom i badaniom.

Wyraźne stanowisko monistyczne w tej kwestii zajmuje również psychologia polska, której jeden z czołowych reprezentantów, T. Tomaszewski, sprowadza motywy do dwóch zasadniczych grup: sądów i uczuć.⁷³ Twierdzi bowiem, iż mogą one być natury zarówno intelektualnej, jak też i emocjonalnej. Nie znaczy to wcale, iż w motywie natury intelektualnej nie ma treści emocjonalnych i *vice versa*. Dynamizmy psychiczne nie występują jako treści wysterylizowane, posiadające ostre granice. Dla celów poznawczych i metodycznych dokonujemy ich wyodrębnienia z zorganizowanej jedności psychofizycznej człowieka. Rację ludzkiego działania upatruje w motywach mających uzasadnienie w potrzebach i zadaniach, jakie stawia sobie człowiek. Ujmuje więc rzecz monistycznie, przecząc przeto rozdzieleniu działania człowieka na część emocjonalną i intelektualną, jako dwie różne rzeczywistości, których odpowiedzialnikiem w sferze dynamizmu jest pobudka i motyw.⁷⁴

⁶⁸ *Ibid.*, s. 978.

⁶⁹ *Ibid.*, s. 190 i n.

⁷⁰ Murray: *op. cit.*, ss. 120, 126.

⁷¹ Th. M. Newcomb, R. H. Turner, Ph. E. Converse: *Psychologia społeczna* (tłum. z ang.), PWN, Warszawa 1970, s. 63, 66, 216, 222.

⁷² C. N. Cofer, M. H. Appley: *Motywacja — Teoria i badania* (tłum. z ang.), PWN, Warszawa 1972. Jest to obszerna monografia na temat motywacji, zawierająca przegląd wszelkich podejść od czysto fizjologicznych poprzez psychologiczne i filozoficzne. To obszerne kompendium wiedzy z dziedziny motywacji zasługuje na uwagę również i z tego względu, że jest to studium oparte na dużym materiale doświadczalnym podnoszącym wartość naukową prezentowanych teorii. Dzieło to, będące owocem wybitnych specjalistów z dziedziny teorii i zachowania (motywacji), cieszy się dużym uznaniem naukowym wśród psychologów, jest zaliczane do czołowych pozycji w literaturze światowej z zakresu nauki o motywacji. Względy powyższe przemawiają za tym, aby stanowisko jego w przedmiocie pobudki i motywu uznać za autorytatywne przynajmniej w obecnym stanie badań naukowych.

⁷³ Tomaszewski: *op. cit.*, ss. 120, 206; a także por. T. Czeżowski (Główne zasady nauk filozoficznych, wyd. III, Wrocław 1959, s. 201 i n.), który uczucia sprowadza do czynnych motywów popychających człowieka do określonego zachowania.

⁷⁴ Tomaszewski: *op. cit.*, s. 187.

Warto podkreślić, że K. Obuchowski⁷⁶ w monografii o psychicznym mechanizmie ludzkiego działania pisze o motywach pomijając pojęcie pobudki. Ignorowanie pobudki przez Autora w specjalistycznym studium powinno zwracać uwagę prawnika, albowiem nie jest to rzecz przypadkowa, lecz celowa w tym sensie, iż Autor pracy nie hołduje tezie o dualizmie czynników energetyzujących postępowanie człowieka. Podobne stanowisko zajmuje J. Reykowski⁷⁸ pisząc: „Pragnienia (motywy) działają bowiem pobudzająco na to, co człowiek czyni. Ten pobudzający wpływ ma dwojakie konsekwencje: prowadzi on do zmian energii działania oraz zmian sprawności działania.”

Przykładów tego rodzaju (jedności merytorycznej pobudki i motywu w psychologii) można by przytoczyć znacznie więcej, zarówno w literaturze krajowej, jak i zagranicznej. Jednakże nie chodzi tu o wyliczanie, lecz jedynie o wykazanie, że „prawnicze” pojmowanie pobudki i motywu jako dwu odrębnych pojęć prowadzi do wypaczania ich sensu, a co gorsze rodzi poważne następstwa na terenie prawa karnego. Ze skomplikowania zagadnienia, zwłaszcza przy wymiarze kary (art. 54 d.k.k. oraz art. 50 k.k.), zdawał sobie sprawę Sąd Najwyższy zarówno w okresie przedwojennym, jak i obecnie, czego wyrazem jest rozbieżność orzecznictwa w tym zakresie. W dwu swoich orzeczeniach⁷⁷ wydanych na gruncie kodeksu karnego z r. 1932 Sąd Najwyższy utożsamiał pobudki z motywami przestępstwa, podobnie jak to uczyniła Izba Wojskowa Sądu Najwyższego 24 VIII 1968 r.⁷⁸ Zgółła odmienne stanowisko zajęł Sąd Najwyższy w wyroku z 11 VI 1970 r. (IV KR 72/70⁷⁹), przeciwstawiając pobudkę motywowi.

Traktowanie przez doktrynę i orzecznictwo Sądu Najwyższego określeń pobudka i motyw jako dwu odrębnych pojęć nie stanowi ułatwienia dla prawa karnego, ale przeciwnie — do tak skomplikowanej problematyki, jaką jest motywacja czynu, dochodzi jeszcze jedna, ciasna, dość mętna, nie przekonująca i nie mająca żadnego uzasadnienia we współczesnej psychologii instytucja pobudek i motywów jako problemów merytorycznie różnych, mających oddzielne dynamizmy psychiczne i pełniących różne funkcje w zachowaniu się człowieka.

Modernizacja pojęcia pobudki⁸⁰ jako instytucji przestarzałej i niezgodnej z

⁷⁶ K. Obuchowski: *Psychologia dążeń ludzkich*, PWN, Warszawa 1966, ss. 15, 20, 51 i n.

⁷⁷ Reykowski: *Z zagadnień psychologii motywacji*, ss. 23, 65 i n.; I. Heszen: *Zagadnienia motywu osiągnięć we współczesnej literaturze psychologicznej* [w:] *Materiały do nauczania psychologii* pod red. Wołoszynowej, seria I, *Psychologia ogólna*, t. 4, PWN, Warszawa 1971, s. 177 i n.

⁷⁸ Por. OSN z dn. 4 XI 1932, sygn. II 4 K 547/32, ZO 1932, poz. 222 i z dn. 3 I 1936, sygn. 3 K 1772/35, ZO 1936, poz. 272.

⁷⁹ Zob. OSN KW 1968, z. 11, poz. 133: „Przez pobudkę należy rozumieć zjawisko psychiczne, składające się z myśli (wyobrażenia) o pewnym stanie rzeczy oraz uczucia, które w chwili powzięcia postanowienia nawiązuje do pewnego wyobrażenia. Pobudka w prawie polskim to wyobrażenie (moment intelektualny) i uczucie (moment emocjonalny), które łącznie wywołują wolę, są przyczyną podjęcia postanowienia.”

⁸⁰ Zob. OCN z dn. 1 VI 1970 r. IV KR 72/70, „Biuletyn Informacyjny SN” 1970, nr 9, poz. 145. W orzeczeniu tym czytamy: „[...] przeważa w obowiązującym nadal orzecznictwie oraz w doktrynie pogląd, że motyw wyjaśnia, dlaczego sprawca dopuścił się przestępstwa, pobudka zaś stanowi uczucie, na którego podłożu to dążenie powstało.”

⁸¹ Sądzę, iż nie jest rzeczą istotną — mającą jakieś ujemne skutki na terenie praktyki stosowania prawa — przyjęcie nazwy „pobudka”, a nie „motyw”, który byłby bez porównania właściwszy, adekwatny do treści, albowiem jest powszechnie przyjęty w literaturze psychologicznej, do której należy jego badanie. Chodzi jedynie o to, aby pod pojęciem „pobudki” widzieć dynamizm energetyzujący, składający się z treści emocjonalnych i intelektual-

aktualnym stanem wiedzy psychologicznej jest nie tylko potrzebą teorii, ale i koniecznością praktyki, warunkiem postępu w naukach penalnych, w których pobudka zyskuje coraz to większą relewancję. Potrzebę zmiany w tym zakresie uzasadnia szczególnie praktyczny wzgląd na komplikację wynikającą z art. 50 § 2 k.k., który nakazuje sędziemu przy wymiarze kary uwzględnić między innymi pobudki działania sprawcy. Jak słusznie zauważa M. Szerer⁶¹ „Nie jest bowiem możliwe, żeby kodeks karny nakazując w art. 50 § 2 uwzględnianie „pobudki”, miał na myśli zastanawianie się jedynie nad uczuciem, które wywołało u sprawcy dążenie do czynu przestępnego, natomiast pozwalał sądowi pomijać kwestię, „dlaczego sprawca dopuścił się przestępstwa”, tj. kwestię motywu.”

Sądzę bowiem, że inne odczytanie intencji kodeksu byłoby poważnym uproszczeniem, a tego rodzaju operacji nie można przypatrywać się obojętnie, zwłaszcza w prawie karnym i to przy wymiarze kary jako istotnej części (rdzeniu) procesu karnego. Wyłuskanie czynu z jego istoty, którą jest świadomość, stanowi równocześnie pozbawienie go sprawstwa osobowego jako podstawowej przesłanki odpowiedzialności moralnej i karnej. Nie bez znaczenia praktycznego w sferze jedności pobudki i motywu jest druga, ewidentna komplikacja, wynikająca z zestawienia art. 50 § 2 z art. 40 § 2 k.k., który jeśli prawidłowo odczytuję jego sens, jest jedyną i wyłączną wskazówką co do natury „niskich pobudek”, które trudno, a nawet nie można uznać za takowe bez kontroli intelektualnej. W każdej z nich bowiem, w oparciu o analizę pojęć tak mało zobowiązujących, stojących tylko o krok od podświadomości (ułatwiającej frazeologię w uzasadnieniu) można na siłę dopatrzeć się ich moralnej dyskwalifikacji. Gwoli ścisłości należy mocno podkreślić, że z punktu widzenia psychologicznego i moralnego żadna z tzw. niskich pobudek⁶², sama w sobie, nie powinna być przedmiotem moralnego potępienia i surowszej odpowiedzialności karnej, jeśli nie nosi na sobie piętna sprawstwa osobowego (*actus humanus*). Psychologiczno-kryminalna analiza samej (czystej) emocjonalności nie pozwala bowiem na ocenę, czy sprawca działał pod wpływem energetyzującej uczuciowości wskazującej tylko na jego głupotę, czy też ośrodkiem dyspozycyjno-kierowniczym były przeżycia natury intelektualnej, które go kompromitują w świetle etyki i prawa, czyniąc go za to w pełni odpowiedzialnym.

Z tego wynika, że słuszne i w pełni uzasadnione psychologicznie jest w tej mierze stanowisko Sądu Najwyższego, Izby Karnej i Wojskowej (43/71), a mianowicie: „Ustalenie, że sprawca dopuścił się przestępstwa z niskich pobudek, nie stanowi wystarczającej przesłanki orzeczenia fakultatywnej kary dodatkowej pozbawienia praw publicznych. Niezbędne jest w takim wypadku wskazanie motywów, jakimi kierował się sąd uznając, że wymierzenie tej kary jest celowe i uzasadnione z punktu widzenia dyrektyw określonych w art. 50 k. k.”

Właściwe spojrzenie na przeżycie psychiczne, które powszechnie zwie się motywem, stanowi również ważny materiał prognostyczny dla wyboru właś-

nych i z niego to, jako jedynej sły stymulacyjnej lub inhibitoryjnej, wyciągać wszystkie wnioski, których żąda ustawa karna.

⁶¹ Szerer: op. cit., s. 27.

⁶² „Pobudki niskie to pobudki, które w odczuciu społecznym uchodzą za godne pogardy lub odrażające” (OSN KW 51/68). Zob. Andrejew (1 in.): op. cit., s. 202.

ciwego systemu wykonania kary (art. 44 § 2 k.k.w.)⁸³, opartego na zasadzie indywidualizacji penitencjarnej, stanowiącej ciąg indywidualizacji sądowej⁸⁴ (art. 80 § 1 k.k.), jako naczelnego postulatu polityki kryminalnej, której ostatecznym celem jest zmniejszenie przestępczości przy użyciu odpowiednich metod i środków psychoterapeutycznych.⁸⁵ Z treści art. 80 k.k. wynika, że ustawa *expressis verbis* obliguje organa penitencjarne do stosowania indywidualizacji środków terapeutycznych, celem zwiększenia skuteczności i ekonomiczności metod resocjalizacyjnych. Bezwzględny nakaz realizacji założeń art. 80 k.k. przez politykę penitencjarną, której wyrazem jest § 2 art. 44 k.k.w. regulujący klasyfikację skazanych w oparciu o kryteria formalne i materialne, będzie postulatem bezprzedmiotowym, jeśli nie podda się psychologiczno-kryminalnej analizie właściwie rozumianego motywu czynu jako czynnika najbardziej dynamizującego proces indywidualizacji, leżącego u podstaw społecznego niebezpieczeństwa czynu i będącego platformą rozważań w zakresie likwidacji (pod wpływem zabiegów psychoterapeutycznych) czynników kryminogennych jako psychologiczno-kryminalnej bazy, w oparciu o którą można stawiać uprawdopodobnione horoskopy co do prognozy penitencjarnej (kryminologicznej).⁸⁶

Niepełny byłby obraz funkcji motywu na terenie nauk penalnych, gdybyśmy nie uwzględnili jego ewidentnej roli na polu kryminalistyki, gdzie pozwala w licznych przypadkach na osiągnięcie pozytywnego śledztwa.⁸⁷ Motyw bowiem jako energetyzujący czynnik emocjonalno-intelektualny, wyznaczający kierunek ludzkiego działania, daje nam często możliwość zrozumienia *modus operandi* sprawców, co nie jest rzeczą obojętną zarówno w taktyce, jak i w technice kryminalistycznej. Odnosi on również duże sukcesy poznawcze w takich działach kryminalistyki, jak psychologia zeznań⁸⁸ świadków i przyznania się ze strony oskarżonego, a także oddaje duże usługi w badaniu nieporęczalności sprawcy.⁸⁹

Na zakończenie należy również wspomnieć o jego roli na terenie wiktymologii⁹⁰, gdzie pozwala na bliższe zbadanie osoby ofiary i jej roli zarówno w etiologii przestępstwa, jak też w indywidualnej profilaktyce.

Reasumując należy podkreślić, iż pod adresem Ustawodawcy wylania się następujący postulat: Jest rzeczą słuszną i uzasadnioną, ażeby w kodeksie

⁸³ Por. B. Hołyst: *Kryminalistyka*, PWN, Warszawa 1973, s. 22; Ziemiński: *op. cit.*, s. 75.

⁸⁴ S. Walczak: *Prawo penitencjarne, Zarys systemu*, PWN, Warszawa 1972, s. 278.

⁸⁵ Zob. J. Makarewicz: *Prawo karne, Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów 1924, s. 42 i n.

⁸⁶ Zob. P. Zakrzewski: *Zagadnienie prognozy kryminologicznej*, Wydawn. Prawn., Warszawa 1964, ss. 32 i n., 45 i n., 54 i n., 56 i n.

⁸⁷ Zob. Hołyst: *op. cit.*, ss. 18, 23, 28, 161, 166, 397, 413; Horoszowski: *op. cit.*, ss. 114, 228; W. Gutekunst: *Kryminalistyka*, Wydawn. Prawn., Warszawa 1965, s. 199 i n., a także por. J. Nelken: *Dowód poszlakowy w procesie karnym*, Wydawn. Prawn., Warszawa 1970, s. 67 i n.

⁸⁸ Zob. Horoszowski: *op. cit.*, s. 105 i n.; Hołyst: *op. cit.*, ss. 160, 387 i n.; Gutekunst: *op. cit.*, ss. 26 i n., 196 i n. oraz K. Gustowska-Szwaja (i in.): *Falszywe zeznania i ich przyczyny*, Wydawn. Prokuratura Generalna, Biuro Studiów Problematyki Przestępczości, Kraków 1971; H. E. Burt: *Psychologia stosowana* (tłum. z ang.), PWN, Warszawa 1965, ss. 218—240.

⁸⁹ Zob. R. Dreszer: *Zarys psychiatrii sądowej dla medyków i prawników*, PZWL, Warszawa 1962, s. 34.

⁹⁰ Zob. Hołyst: *op. cit.*, ss. 16, 56, 160 i n.; *id.*: *Zabójstwo*, Wydawn. MSW, Warszawa 1970, ss. 71—72.

karnym wprowadzić w miejsce „pobudek” pojęcie „motywu” jako instytucji powszechnie przyjętej we współczesnej psychologii. Tym samym uczyni się zadość poprawnej integracji nauk i pewnej czystości legislacyjnej, budzącej uzasadnione wątpliwości przy obowiązującym terminie „pobudka”. Podzielając w zupełności stanowisko Wróblewskiego, iż motyw działalności ludzkiej jest zjawiskiem życia psychicznego i do psychologii należy jego wszelka ocena, a zatem — skoro psychologia współczesna opowiada się za „motywu”, rezygnując z pojęcia „pobudki” — należy to uwzględnić, wprowadzając w art. 40 § 2, 50 § 2 oraz 61 § 1 k.k. pojęcie motywu zarezerwowanego na oznaczenie podnieć do działania wewnętrznych w znaczeniu przenośnym, mianowicie w znaczeniu „pobudek”, które to przy obowiązującym stanie prawnym zwalnają sędziego z głębszego uzasadnienia dokonanej oceny karnej, a co jest niemożliwe przy odwrotnej preferencji kodeksu karnego, albowiem „motywu” zmusza do rzeczowej, krytycznej analizy wszelkich sił pobudzających, wyzwających dynamizm przestępczo-twórczy będący przedmiotem oceny prawno-karnej.

РЕЗЮМЕ

Целью настоящей статьи является критика существующего в Уголовном кодексе понятия „побуждение”, который основываясь на традиционной психологии в основе человеческих действий видит дуализм — признает существование как мотива, связанного с интеллектуальным мышлением, так и побуждения, вызванного эмоциональными переживаниями. Автор критикует этот взгляд, как взгляд, противоречащий современной психологии, которая признает единство мотива и побуждения, т. е. единство сил интеллектуальных и эмоциональных, лежащих в основе человеческого поведения. Это единство современная психология называет единством действия.

Кроме того, в статье рассматриваются теоретические и практические последствия такого взгляда, особенно возникающих при наказании, понимании так называемых низких побуждений (мотивов) в криминологии, криминалистике и в пенитенциарном праве. Автор предлагает вместо понятия „побуждение” ввести в Уголовный кодекс понятие „мотив”, повсеместно принятое в современной психологии. Тогда произойдет верная интеграция науки и некоторой законодательной „чистоты”, благодаря действующему термину „побуждение” вызывающая сомнения.

SUMMARY

The article aims at a critical examination of the concept of "impulse" accepted in penal law which assumes, on the basis of traditional psychology, that there is a duality in the mechanism releasing human activity. This is because law acknowledges the existence of a motive connected with intellectual elements and of an impulse restricted to the emotional sphere. The article opposes this view as contradicted by contemporary psychology which examines the over-all motivation of a deed. It adopts a monistic view which acknowledges the unity of motive and impulse, i.e. the unity of the intellectual and emotional content as forms releasing human behaviour, which, according to contemporary psychology, it calls the motive of action.

Moreover, the article points to theoretical and practical consequences of such

a view, especially in imposing punishment, in understanding the essence of the so-called low impulses (motives), in the field of criminology and criminal law as well as in penitentiary law. Finally, the article postulates replacing the concept of "impulse" in the penal code by the concept of "motive", as the latter is a notion commonly accepted in contemporary psychology. In this way proper integration of disciplines will be achieved as well as certain legislative "purity" which arouses doubts in the case of the now accepted term of "impulse".

